



U Wszechpośredniczki

*pismo wspólnoty parafialnej pw. Matki Boskiej
Wszechpośredniczki Łask i Św. Antoniego
w Jedłowniku; numer 150; 8 października 2009*



Historia e@mailem pisana - Cześć Poległym Bohaterom.

Za nami uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny – dzień szczególnie bo wspominali w nim naszych bliskich, którzy odeszli. Wspominając wracamy do przeszłości tej, którą pamiętamy do osób nam bliskich z nami związanych.

Ja natomiast chciałam przypomnieć czasy Powstań Śląskich, ale nie tych jakie pamiętamy z kart podręcznika do historii, ale tych jakie miały miejsce w naszej małej miejscowości – Jedłowniku. Pisząc za Wikipedią: „**Powstania śląskie** – trzy konflikty zbrojne na Górnym Śląsku, jakie miały miejsce w latach 1919-1921 między

szkoły przy wsparciu nauczycieli i rodziców bardzo ofiarnie wywiązują się z tego obowiązku.

Ostatnio, podczas poszukiwania starej fotografii tego pomnika odwiedziłam to miejsce po raz kolejny, ale już z karteczką i długopisem w rękę. „Młodzi gniewni”, można było by tak o nich powiedzieć, walczący o przynależność do Polski – Ojczyzny w takim małym Jedłowniku, Turzyczce, Turzy, Czyżowicach...

Mikołaj Wodecki lat 26 Turza
Ludwik Rosman lat 33 Czyżowice
Henryk Szczęsny lat 18 Czyżowice
Antoni Stachowiak lat 23 Czyżowice
Jan Machnik lat 21 Czyżowice
Wincenty Kwiaton lat 19 Czyżowice
Dominik Grycman lat 18 Turzyczka
Wiktor Bula lat 19 Turza
Alojzy Bizek lat 25 Turza
Paweł Adamczyk lat 22 Jedłownik

Dzięki Panu Franciszkowi Krakowczyk i jego spisaniem wspomnieniom otrzymanym dzięki kontaktowi

emailowemu z jego wnukiem możemy zobaczyć, jak wspaniały był ten pomnik i jak jego obecny wygląd odbiega od oryginału.

Skany przedstawiające stary wygląd pomnika uzyskałam, je po kontakcie z Biblioteką Śląską i złożeniu zamówienia na przeszukanie archiwów.

Skan nr.1 - Powstaniec - 1937, nr 9.

Skan nr.2 - Polonia - 1927 nr 312.

Zapraszam na stronę www.jedlownik.pl do zakładki „Cmentarze”, gdzie również można zobaczyć skany z wyglądu pomnika przed II wojną światową, oraz przedwojenne plany cmentarza, jakie uzyskałam dzięki uprzejmości ks. Proboszcza Eugeniusza Króliczka.

Machnik Marzena

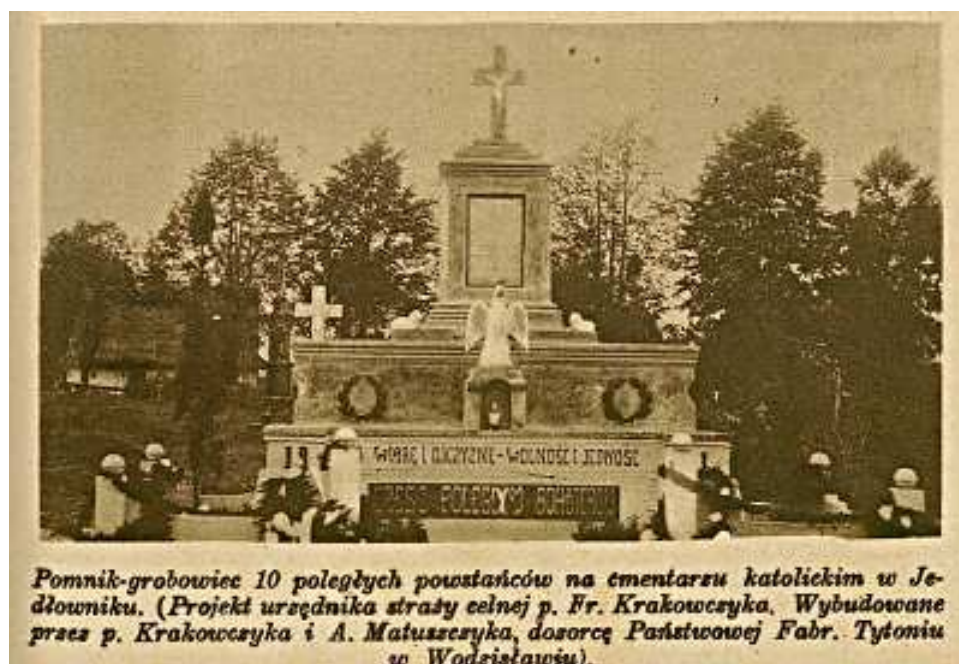


ludnością polską i niemiecką, a przede wszystkim między polskimi lub niemieckimi Ślązakami. Odbyły się one w okresie formowania się państwa polskiego po zakończeniu I wojny światowej”.

Osób pamiętających tamte czasy pewnie jest znikoma garstka, lub nie ma ich wcale. Jedynym wspominającym te wydarzenia namacalnym dowodem jest istniejący Pomnik Powstańców Śląskich na cmentarzu przy zbiegu ul. Rogowskiej z ul. ks. Antoniego Roboty.

Przechodzimy obok i w sumie nie interesuje nas aż tak jego historia; przyrdzewiała tabliczka z napisem „Obiekt pod opieką SP2”- nie za bardzo zmusza nas, byśmy mieli się nim zajmować.

Jednakże kto, jak nie zwykły przechodzień odwiedzający cmentarz może wspomnieć tych młodych mężczyzn i ich oddanie sprawie najwyższej wagi. Uczniowie naszej





Wiecie co to jest oaza? Oaza to jest miejsce na pustyni, gdzie jest uspokajająco zielono, i przede wszystkim jest woda.

I są palmy. Siedzimy właśnie pod jedną, zajadamy daktyle, opalamy się i obserwujemy nadjeżdżające karawany. Piszemy list, który przekażemy przez beduinów do najbliższego miasta. Jest ciepło, ale liście, rzucające cień, chronią nas przed udarem słonecznym.

A teraz wróćmy na ziemię :) <BUM!. *rozlega się z oddali:* „Chyba złamałam kość ogonową. Ej, co tu robi ten wielbłąd?”>



M: Witamy Was dzieci. Rozpoczął się miesiąc Listopad. Niedawno obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Był to wyjątkowy czas, w którym odwiedzaliśmy groby naszych bliskich zmarłych.

A: Tak, w tych dniach na każdym cmentarzu odbywały się specjalne nabożeństwa, Msze Św. w intencji zmarłych o łaskę życia wiecznego.

M: Na grobach naszych bliskich zapalamy znicze – jest to symbol naszej pamięci o zmarłych. Płomień, który płonie jest symbolem zmartwychwstania i drogowskazu wskazującego drogę w ciemności. Ale najważniejsza jest nasza modlitwa za zmarłych!

A: Ale nie o tym miałyśmy dziś mówić... Chciałybyśmy poruszyć temat akceptacji, jedności, pewności siebie i porozumienia wśród ludzi, a szczególnie dzieci..

M: Jak często spotykamy ludzi, od których aż bije pewność siebie?

Wiecie czym jest oaza? Czyżby? No to zaraz rozwiejemy wszelkie wasze wątpliwości, odpowiemy na pytania i obalimy stereotypy.

Oaza to nie tylko grupa wiecznie głodnych ludzi znajdujących się przypadkiem co piątek w tym samym miejscu o tej samej porze. Jest to wspólnota Ruchu Światło-Życie, jeden z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. Ruch ten powstał w Polsce, a jego założycielem był śluga Boży ks. Franciszek Blachnicki.

Tak naprawdę to wcale nie jest takie nudne, jak brzmi. Nasz Ruch gromadzi ludzi różnego wieku i stanu: młodzież, dzieci, dorosłych, jak również kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich oraz rodziny w części rodzinnej, jaką jest Domowy Kościół (nazywany także Oazą Rodzin). Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację Ruch Światło-Życie stara się formować

dojrzałych i świadomych chrześcijan oraz służyć ożywianiu lokalnych wspólnot Kościoła - parafii, dekanatów, diecezji.

Taki Ruch działa też w naszej parafii. My („...jesteśmy krasnoludki, hopsa sa...”) czyli oazowiczki z krwi i kości (sprawdziłyśmy :)) będziemy w naszych listach (o ile beduini nie zabłądzą) starały się jak najwierniej przedstawić działalność, charyzmat i wszystko inne, co związane jest z tą grupą z pozoru dziwacznymi i głośnymi ludźmi.

Musimy już kończyć, czas nas goni. (Tak naprawdę to beduini czekają, i się niecierpliwą. Nie chcielibyście widzieć złego beduina. My też nie.)

Z GORĄCYMI pozdrowieniami,
D.i.O.

(„Chcesz tego wielbłąda? Czy mogę go sobie wziąć?”)

Ps. Gdyby ktoś chciał do nas dotrzeć, tu pod palmką, karawany docierają tu w piątki około 19:00. Zapraszamy.

Hmm... ja często zastanawiam się, co daje im taką pewność siebie, co sprawia, że nic i nikt nie jest w stanie ich zawstydzić, sprawić by czuli się zakłopotani... Aga, jak myślisz, co daje im taką siłę?

A: A jesteś pewna, że oni posiadają taką niezachwianą pewność siebie? Myślę, że nie. Uważają oni, że posiadając pieniądze i inne dobra materialne mają władzę nad swoim życiem i innymi ludźmi. Dopóki otoczeni są swoimi bogactwami, dopóty są pewni siebie. Lecz co będzie, gdy ich zabraknie? Robią wszystko, aby uniknąć takiej sytuacji.

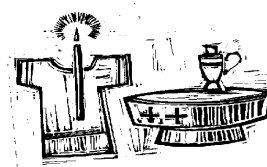
M: Wydaje mi się, że prawdziwa pewność siebie wypływa z wiary, że Bóg kocha nas i nie opuści nigdy. Bo czy może być coś bardziej pewnego niż miłość naszego Stwórcy?

A: Masz rację.. Nie powinno się czerpać pewności siebie z dóbr materialnych. Gdy uwierzymy i zrozumiemy tą prawdę, że Bóg jest tym, który zawsze przy nas jest, troszczy się i pomaga podejmować decyzje, dzięki którym jesteśmy szczęśliwi. Ta wiedza doda nam siły, odwagi i wytrwałości. A co za tym idzie - będziemy potrafili zaakceptować innych;)

Aga i Monia;)

Z życia parafii:

Przez Chrzest Święty do Rodziny Dzieci Bożych zostali przyłączeni:



Ksawery Dominik Peterek
Kinga Julia Polnik
Przemysław Tadeusz
Stachowicz

Do Domu Ojca odeszli:



Kiermaszek Marta l. 89
Gembicka Janina l. 72
Langosz Maria l. 70
Ziarko Marian l. 68
Durczok Gertruda l. 83

Plan Kolędy 2009/2010

- Sobota** 28.11.2009 r. godz. 10.00
1. Dół – ul. Miczurina od kapliczki do P. Pielczyk
2. Dół – ul. Słowiańska od kapliczki do P. Syrek
- Niedziela** 29. 11. 2009r. godz. 13.00 1. Osiedle – ul. Kokoszycka 180, 182, 184, 186
- Sobota** 5. 12. 2009r. godz. 10.00
1. ul. Karkoszka od p. Przybyła
2. ul. Karkoszka od ul. Czyżowickiej, ul. Dolna i ul. Nowa
- Niedziela** 6. 12. 2009r. godz. 13.00 1. ul. Ks. Roboty i Dwór do p. Pieczka
- Sobota** 12. 12. 2009r. godz. 10.00
1. ul. Wolności od kaplicy (od nr 1 do spotkania)
2. ul. Wolności od nr 80 (od kościoła do spotkania).
- Sobota** 19. 12. 2009 r. **godz. 8.00 - Objazd chorych; godz. 13.00 – Kolęda w Klasztorze i DPS**
- Niedziela** 20. 12. 2009 r. godz. 13.00
1. ul. Czyżowicka od Czyżowic, Blok na Oczyszczalni i ul. Wąska
2. ul. Św. Jadwigi od ul. Czyżowickiej (1 - 63)
- Niedziela** 27. 12. 2009r. godz. 13.00
1. ul. Wolności numery parzyste (112 – 144)
2. ul. Wolności numery parzyste (110 – 82)
- Poniedziałek** 28. 12. 2009r. godz. 13.00
1. Turzyczka – ul. Starowiejska i ul. Poprzeczna
2. Turzyczka – Objazd.
- Wtorek** 29. 12. 2009 r. godz. 9.00
1. ul. Żwirki i Wigury, ul. Cisowa oraz ul. Czyżowicka
2. ul. Czyżowicka od p. Koszany.
- Środa** 30. 12. 2009 r. godz. 9.00
1. ul. Pszowska od Kokoszyc nr parzyste
2. ul. Pszowska od Kokoszyc nr nieparzyste
- Sobota** 2. 01. 2010r. godz. 9.00
1. Parcele – ul. Moniuszki i ul. Bieni
2. Parcele – ul. Chopina, ul. Spółdzielcza i ul. Ludowa,
- Niedziela** 3. 01. 2010r. godz. 13.00 1. Parcele - ul. Karłowicza (od ul. Czyżowickiej)
- Poniedziałek** 4. 01. 2010 r. godz. 15.00
1. Osiedle - ul. Górnicza 50, 52, 50, 48, 46, 44
2. Osiedle – ul . Górnicza 54, 56, 58, 60
- Wtorek** 5. 01.2010 r. godz. 15.00
1. Osiedle – ul. Górnicza 30, 28, 26, 24, 22, 20
2. Osiedle – ul. Górnicza 42, 40, 38, 36, 34, 32
- Czwartek** 7. 01. 2010 r. godz. 15.00
1. Osiedle – ul. Górnicza 14, 12, 11, 9, 15, 13
2. Osiedle – ul. Górnicza 10, 6, 5, 4, 2, 3, 1
- Piątek** 8.01. 2010 r. godz. 15.00 1. Osiedle – ul. Kokoszycka 180 a, c, d, e, f,
- Sobota** 10.01. 2009 r. godz. 10.00
1. ul. Leśna (1 – 23)
2. ul. Wolności numery nieparzyste od kościoła do ul. Pszowskiej (123 - 61)
- Niedziela** 11. 01. 2010 r. godz. 13.00 1. Gosława od ul. Czyżowickiej oraz ul. Modrzewiowa
2. Gosława od szkoły
- Niedziela** 18. 01. 2010 r. godz. 13.00 **Kolęda dodatkowa**

Prośba:

Proszę o zapoznanie się z planem kolędy. Jeśli znajdziecie Państwo jakieś pomyłki lub nieścisłości proszę powiadomić parafię.

Intencje Mszy Świętych

Niedziela – 8. 11.2009 r. – 32 Niedziela Zwykła

7.00 – Za + Katarzynę i Dominika Wowra (8 r. śm.)

9.30 – Za + Marię Langosz (30 dz. po śm.)

11.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 70 r. ur. w int. Anny Capek

16.30 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 55 r. ślubu w int. Hildegardy i Ryszarda Adamczyk

Poniedziałek – 9. 11.2009 r. – Święto Rocznicy Poświęcenia Bazylika Laterańskiej

6.30 – Za + Żanetę Martynowicz (30 dz. po śm.)

6.30 – Za + Annę i Ryszarda Fukała, zmarłych z rodziny

Wtorek - 10. 11.2009 r. – Wspomnienie św. Leona Wielkiego, pap. i dK

6.30 – Za + Elżbietę Jeremiasz, męża Macieja, Gertrudę Styrnol, męża Edwarda

6.30 – Za + Emila i Martę Urbanek, Edwarda i Krystynę Paloc

Środa – 11. 11.2009 r. – Wspomnienie św. Marcina z Tours, bpa

6.30 – Za + Klarę i Konstantego Fonfara

6.30 – Za + doktora Pawła Skrzypiec, żonę Barbarę

8.15 – W intencji naszej Ojczyzny

Czwartek – 12. 11.2009 r. – Wspomnienie św. Jozafata, bp. i męcz.

6.30 – Za + rodziców Kubica i Sosna

6.30 – Za + Genowefę Nowak (1 r. śm.)

17.00 – Za + Jerzego Krajewskiego (3 r. śm.)

Piątek –13. 11.2009 r. – Wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męcz. Polski

6.30 – Za + Marcina Burszyk (ur.), matkę Krystynę

6.30 – Za + Alojzego Śliwa, brata Emanuela, Emanuela i Paulinę Skowronek, trzy córki

17.00 – Za + Józefa i Klarę Machnik, Pawła Balard

17.00 – Za + Mariana Ziarko (30 dz. po śm.)

Sobota – 14. 11.2009 r. – Wspomnienie bł. Marii Luizy Merkert, zak.

7.00 – Za + Emilię Hytroszek (ur.), męża Antoniego, zięcia Gerarda

7.00 – Za + Annę i Ignacego Jurczyk

14.00 – Ślub ze Mszą św.: Artur Wojtaszek – Aleksandra Kapela

16.30 – Za + Stanisława Pióro

Niedziela – 15. 11.2009 r. – 33 niedziela Zwykła

7.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 70 r. ur. Marii

7.00 – Za + Józefa Twardzik (ur.)

9.30 – Za + Stanisława Mrozek (ur.)

11.00 – Za + Eryka Musioł, rodziców z obu stron

11.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z podziękowaniem za 50 lat życia małżeńskiego Ireny i Konrada Pawlas

16.30 – Za + Henryka Topisz (ur.) żonę Annę, rodziców z obu stron, rodzeństwo

Ogłoszenia duszpasterskie

32 Niedziela Zwykła 8. 11. 2009 r.

Kolekta na potrzeby Stolicy Apostolskiej. „Bóg zapłać” za ofiary.

Niedziela – 8. 11. 2009 r.

16.00 – Różaniec za zmarłych zalecanych.

16.30 – Msza św.

Poniedziałek - 9. 11. 2009 r. – Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

16.00 – Kancelaria.

Wtorek – 10. 11. 2009 r. – Wspomnienie św. Leona Wielkiego, Pap. i dK

19.00 – Katecheza przedmałżeńska dla uczniów drugich klas ponadgimnazjalnych.

Środa – 11. 11. 2009 r. – Wspomnienie św. Marcina Z Tours, bpa

Po porannej Mszy św. nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy.

Dziś Święto Niepodległości.

8.15 – Msza św. w intencji naszej Ojczyzny. Zapraszamy parafian do licznego udziału.

Czwartek – 12. 11. 2009 r. – Wspomnienie św. Jozafata, bpa i męcz.

Po porannej Mszy św. nabożeństwo za kapłanów i o nowe powołania

Po wieczornej Mszy św. próba chóru parafialnego.

Piątek – 13. 11. 2009 r. – Wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka, Krystyna, pierwszych męcz. Polski

17.00 – Msza św. szkolna – zapraszamy dzieci.

18.30 – Oaza.

Sobota – 14. 11. 2009 r. – Wspomnienie bł. Marii Luizy Merkert, zak.

9.00 – Spotkanie ministrantów.

10.30 – Spotkanie Dzieci Maryi.

16.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu i spowiedź przed niedzielą.

33 Niedziela Zwykła – 15. 11. 2009 r. – Dzień Muzyki Liturgicznej

Kolekta na potrzeby naszej parafii.

16.00 – Nieszpory.

16.30 – Msza św.

* Polecamy do czytania „Gościa Niedzielnego”.

W ciągu ostatnich 15 lat przygotowano 150 wydań naszej gazetki parafialnej „U Wszechpośredniczki”. Aby podziękować Panu Bogu za ten czas oraz za łaski, którymi wspiera nasze małe parafialne dzieło, chcielibyśmy zaprosić wszystkich, którzy przyczynili się swoją pracą czy talentem do powstania choćby jednego nawet wydania, na spotkanie jubileuszowe:

w sobotę 21 listopada br. O godz. 16.30 spotkamy się na wspólnej Eucharystii naszym kościele parafialnym,
a następnie – na starym probostwie. Zapraszamy!

RODZINA OD KUCHNI

„O zachowaniu się przy stole”



Taki ma tytuł i o tym opowiada pochodzący z XV wieku wiersz Słoty. Jest to najstarszy znany utwór w języku polskim o tematyce świeckiej, choć nie do końca.

W zakończeniu zawiera prośbę do Boga, aby od stołu każdy mógł odejść syty i zadowolony, a w treści swej zawiera krytykę tych, którzy przy stole zachować się nie potrafią, zajmują nieodpowiednie miejsca i przeszkadzają swym zachowaniem innym obecny.

Jeżeli Msza Święta, Eucharystia to uczta, spotkanie przy stole, gdzie gospodarzem jest Chrystus, to ten średniowieczny wiersz może być również o nas. Pięćset lat temu dotyczył zgromadzonych przy zwykłym, domowym stole, prawdopodobnie wówczas nie trzeba było napominać przychodzących na Mszę Świętą. Wiedzieli, po co przychodzą i zachowywali się godnie. Dziś bywa różnie. I to bez względu na wiek przychodzących. Można tych „niesformych” sklasyfikować w kilku grupach wiekowych właśnie:

- maluchy przyprawiane na mszę świętą przez gorliwych rodziców – tym można wybaczyć wiele, choć nie wszystko (np. maszerowanie po kościele z flipsami albo próby przestawiania dekoracji w prezbiterium);

- rodzice maluchów bezkrytycznie zapatrzeni w swe uroczce pociechy (to

zauroczenie jest najzupełniej zrozumiałe) i cierpliwie podążający za nimi nawet do prezbiterium (to już świadczy o ich słabym refleksie), rozpraszają swoim zachowaniem jeszcze bardziej, niż grożące wywróceniem wazonu z kwiatami maluchy;

- dzieci tzw. szkolne, ich wrodzonym atrybutem jest ruchliwość i niepohamowana chęć rozmowy z kolegą, gorzej, gdy dochodzi do tego żucie gumy, a następnie umieszczanie jej w różnych zakątkach ławek;

- gimnazjaliści – niektórzy (i to ci szykujący się do bierzmowania) potrafią zostawić w kościele ślady w postaci torebek po chipsach i butelek po napojach, a „modlą się” przy pomocy telefonu komórkowego;

- inni przypadkowi „przeszkadzacze”, którym telefon zadzwonił np. podczas przeistoczenia...

Żeby było jasne: nie osądzam nikogo z wyżej wymienionych. Czasem sytuacja wymknie się spod kontroli, czasem maluch wyśpi się przed wyjściem do kościoła i potem jest głodny, czasem zdarzy się, że gimnazjalista nie miał od kogo dowiedzieć się, jak należy się zachowywać w kościele, bo ostatnio przychodził tu przed pierwszą Komunią... Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie te zachowania przeszkadzają tym, którzy przyszli do kościoła uczestniczyć we Mszy Świętej.

Zbliża się Adwent, a z nim Roratyzm. Będzie w kościele dużo (miejmy nadzieję) dzieci w różnym wieku, będą też rodzice, dziadkowie. Podobno są parafie, gdzie dzieci zachowują się w kościele idealnie. Niechby u nas było chociaż

przyzwyczajenie. Ale kto ma o to zadbać? I jak? Złotej recepty chyba nie ma. Pozostaje, jak zwykle, zrobić porządek najpierw na „swojej grzędce”. Przyjść do wiadomości, że moje dziecko też może być niegrzeczne. I upoważnić sąsiada, przyjaciółkę, katechetkę, do jego upomnienia. No i, oczywiście, rozmawiać na ten temat z samym milusińskim. Starsze dzieci i „młodsza młodzież” miewają lepsze sposoby: nie przeszkadzają nikomu, bo ich obecność w kościele jest fikcyjna. Na koniec nabożeństwa podchodzą po wpis do indeksu i po sprawie. Z tymi też warto porozmawiać, zapytać, jaki sens ma pójście na Ucztę, i pozostanie w przedsionku? Zamiast stwarzać pozory, mogliby się pouczyć matematyki. Przynajmniej byłoby uczciwie.

Słota w swoim wierszu mówi też o zajmowaniu miejsc. Przestrzega przed nadmiernym pośpiechem. To też znajduje swoje odniesienie w rzeczywistości kościoła. Ławki zajmują najpierw ci, którzy mają zarezerwowane miejsca. Pozostali korzystają z wolnych, o ile są, dopiero w ostatniej minucie przed Mszą Św.

Jak widać, średniowieczny wiersz nie stracił na aktualności, co więcej, poszerzyło się jego zastosowanie. Na zakończenie fragment oryginału:

Przymicie to powiedanie
Prze waszą cześć, panny, panie!
Też, miły Gospodnie moj,
Słota, grzeszny sługa twój,
Prosi za to twej miłości,
Udziel nam wszem swej radości. Amen.

Barbara Malirz

3 uśmiechy Pana Boga

Od ponad pół roku w naszej parafii obecni są nadzwyczajni szafarze Komunii św. Jakże to szczęście dla nas wiedzą przede wszystkim osoby chore, zwłaszcza te przykute do łóżka tak jak moja Mama. Dawniej tylko raz w miesiącu w czasie odwiedzin chorych mogła przyjmować Jezusa w Komunii św. Odkąd mamy w parafii szafarzy każda niedziela jest dniem szczególnie oczekiwanym. Dzięki mediom

może niejako uczestniczyć we Mszy Św., ale to właśnie szafarze przynoszą Jezusa pod postacią chleba są dopełnieniem tych dni. Ich obecność, wspólna modlitwa, śpiew, odczytane Słowo Boże, pozostawione ciepłe słowa dodające otuchy, życzliwość, serdeczny uścisk dłoni, pozwalają łatwiej przeżyć kolejny tydzień choroby. Są jak uśmiech Pana Boga posłany przez drugiego człowieka. Za tą ich szczerą

posługę i ofiarność w imieniu Mamy i swoim własnym serdecznie dziękuję. Z darem modlitwy Iwona K.

Więcej o Nadzwyczajnych Szafarzach Komunii Św., o ich posłudze oraz statusie prawnym w Kościele znaleźć możemy na naszej stronie parafialnej.
Redakcja



Śladami Benedykta XVI - cz.2

Czwarty dzień pielgrzymki Mszą Św. w kościele Św. Konrada rozpoczynamy I po śniadaniu „Serce Bawarii” czyli miasteczko Altötting zwiedzamy. Ta duchowa ojczyzna papieża Benedykta XVI-tego Słynie nie tylko z Gnadenkapelle, ale też rozległego Placu Kaplicznego. Barokowy Kapellplatz jest tak obszerny, Że może pomieścić ponad sześćdziesiąt tysięcy wiernych. Otoczony jest domami pielgrzymów, wieloma kościołami Sklepami pamiątkarskimi i zabytkowymi budynkami. Przy Kaplicy Łask wznosi się strzelisty gotycki kościół Św. Filipa i Jakuba W którym od razu „Śmierć z Altötting’ naszą uwagę przykuwa. Jest to figurka kościotrupa z kosą nad zegarem stale krążącego I o panującej tu kiedyś epidemii dżumy przypominającego. Zwiedzamy także kościół Św. Magdaleny na frontonie którego Znajduje się z brązu pomnik naszego papieża Jana Pawła II-go. Zachwyca nas też neobarokowa bazylika Św. Anny z największymi W Niemczech organami maryjnymi. Warto też wspomnieć, iż pod lipą papieską o której w pierwszej części relacji była mowa Zaczyna się i kończy „Benediktweg” czyli pielgrzymkowa trasa rowerowa. „Droga Benedykta” to malownicza pętla licząca ok.224km, która zmierza Do wszystkich miejsc związanych z dzieciństwem i młodością papieża. Przed wyjazdem z „Serca Bawarii” Odwiedzamy jeszcze sklepy pełne dewocjonalii, A wśród znajdujących się tam różności Przepiękne ręcznie zdobione świece różnej wielkości. Jedną taką świecę nasza pielgrzymka ks. Eugeniuszowi ofiarowuje, Która obecnie na bocznym ołtarzu w naszym kościele się znajduje. Kontynuujemy podróż i powierzając Bogu w modlitwie różne sprawy Dojeżdżamy do „miasta trzech rzek” czyli Pasawy. W miejscu tym rzeki: Dunaj, Inn i Ilz się zbiegają, Stąd właśnie Pasawę „miastem trzech rzek” nazywają. Płynąc statkiem to ciekawe zjawisko rzek połączenia Mamy możliwość z bliska zobaczenia. Po połączeniu z rzekami Inn i Ilz wody Dunaju

Na dłuższym odcinku trzy kolory mają. Zielony kolor wodom rzeki Inn nadaje topniejący u jej źródła śnieg alpejski, Czarny kolor-to rzeka Ilz wypływająca z torfowisk i Dunaj-to kolor niebieski. Zatem podczas „rejsu” pod nami trzy kolory trzech rzek się mienia, A na ich brzegach dominują wzgórza pokryte zielenią. I w tym miejscu konieczna jest wzmianka, Że ten nieplanowany „rejs statkiem” to była bardzo miła pielgrzymkowa niespodzianka. Śródziemnomorski wygląd miastu w XVII w. nadali sprowadzeni z Włoch architekci, Toteż Pasawę często też określa się mianem bawarskiej Wenecji. Ze względu na znaczne różnice wysokości część uliczek w strome schody tutaj przechodzi, Dlatego też po Pasawie inaczej niż po innych miastach się chodzi. Wspinamy się zatem do Katedry Św. Stefana, Która w obecnym kształcie w 1662 r. została odbudowana. Jest to w Pasawie perła włoskiego baroku, a cenna informacja to taka, Że posiada największe organy katedralne świata. Ta pełna przepychu katedra wprawia nas w zachwyt wielki Podobnie jak „Maria Hilf” czyli Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki. Tego dnia Bawarię (z żalem) opuszczamy I na nocleg do miejscowości Klatovy w Czechach wracamy. Wczesnym rankiem uczestniczymy we Mszy Św. w Sanktuarium Matki Bożej Krwi, I to już niestety ostatni dzień naszej pielgrzymki ze wszystkich planowych pięciu dni. Po śniadaniu każdy z nas jest spakowany i do wyjazdu gotowy, Lecz przed wyjazdem zwiedzamy jeszcze miasteczko Klatovy. W drodze powrotnej w Hradec Kralove na obiad mamy krótki przystanek I później w autokarze „tradycyjne” pożegnanie. Najpierw P. Andrzej i P. Helenka przypominają nam wszystkie miejsca pielgrzymowania, A później my naszym „opiekunom” dajemy prezenciki i składamy podziękowania.



Z pamiętnika szczęśliwego wikarego...

O recepcie na czyściec

Kiedy piszę tych kilka nieporadnych zdań, trwa tydzień modlitwy różańcowej za zmarłych. Ich imiona i nazwiska, często z trudem, odczytujemy z kartek – wypominek. To nie apel poległych, ale modlitwa żywych za tzw. zmarłych, czyli też żywych, tyle, że odartych przez śmierć z ciała. My i oni jesteśmy żywymi osobami, myślimy, czujemy, kochamy lepiej lub gorzej. Czasami wydaje mi się, że czuję ich obecność, zwłaszcza, gdy gorliwie się za nich modlę.

Tak bardzo nas potrzebują, naszej modlitwy, naszych ofiar zrodzonych z miłości do nich, a najbardziej ofiary Chrystusa, tej Najświętszej Ofiary składanej podczas eucharystii. Żebrają o taką pomoc. Tęsknią za Bogiem, ale jeszcze nie potrafią być z Nim, bo mają w sobie pewną skazę, skurcz serca, niedorozwój miłości, infekcję egoizmu... Muszą dojrzeć, dorosnąć do prawdziwej miłości. Bez niej Bóg byłby dla nich nieuchwytny. Ta tęsknota i świadomość zmarnowanych wielu szans na miłość, dobro, prawdę są źródłem autentycznego cierpienia. Dlatego nie wstydzą się żebrać o pomoc, prosić nas o pamięć, modlitwę.

Ludzie w naszej parafii szturmują kancelarię w poszukiwaniu jeszcze jednej

wolnej intencji mszalnej za zmarłych, wciąż chodzą na cmentarze, swoją pełną miłości troską o zmarłych (żywych przecież) rozgrzewają czyściec, by zmarli tam cierpiący jeszcze szybciej dojrżeli do nieba. To nie komplement, lecz stwierdzenie faktu. Oby tak wszyscy.

Jeśli nie chcesz przechodzić przez cierpienie czyśćca, jeśli nie chcesz żebrać o pomoc (niekoniecznie ktoś się znajdzie), jeśli chcesz jak najszybciej dojrzeć do nieba, do życia z Bogiem i ludźmi szczęśliwymi na zawsze, to jest na to tylko jedna recepta – już teraz szczerze pragnij świętości. Dąż do niej. Kochaj wytrwale, uparcie, zawsze. Nikt tego nie potrafi. Chyba, że nie jest sam. Z Chrystusem – tak. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

Ks. Dariusz Borowiec



Dziękujemy przede wszystkim za to, że przez pięć dni otaczali nas swoją troską
Dzięki czemu na całej trasie pielgrzymki mogliśmy się czuć
bezpiecznie i beztrąsko.

Księdzu Eugeniuszowi dziękujemy jeszcze dodatkowo
Za opiekę duchową - odprawione Msze Święte, Boże Słowo.
I tak kończy się nam „szlakiem papieskim” pielgrzymowanie
Czas więc na króciutkie podsumowanie.

Pielgrzymka ta była nie tylko pełna ciekawych zdarzeń,
Ale też i głębokich duchowych wrażeń.

Niewątpliwie osobę Papieża Benedykta XVI nam przybliżyła,
A sama Bawaria po prostu nas zachwyciła.

Bo czyż nie mogą zachwycić sielankowe krajobrazy- wioski jak z obrazka
Bogate, czyste i zadbane miasta?

Czyż nie może zachwycić widok domków z okiennicami,
pnącymi różami,

„Kipiejącymi” z balkonów pelargoniami, a wszystko to
cudownie otulone Bawarskimi Alpami?

I w tej to właśnie fascynującej krainie
Urodził się, mieszkał i kształcił Joseph Ratzinger,
A co najważniejsze stąd pochodzą Jego korzenie duchowe,
Które „zaowocowały” na stolicy Piotrowej.

I chociaż zauważyliśmy, że w tych pięknych „papieskich”
okolicach

Mniej jest tłumów, mniej entuzjazmu niż u nas np. w
Wadowicach,

To przecież Niemcy a zwłaszcza Bawarczyki dumni są ze
swego rodaka

Tak jak my z naszego (modlimy się by wkrótce Świętego)
Wielkiego Papieża Polaka!



U Wszechpośredniczki - pismo parafii Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask

w Jedłowniku. Adres: Wodzisław Śl. - Jedłownik, ul. Ks. Roboty tel. 4530000.

nr konta bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896

Nakład 450 egz.; e-mail: wszechposredniczka@jedlownik.pl

<http://www.parafiajedlownik.katowice.opoka.org.pl/>

Pod patronatem Ks. Prob. Eugeniusza Króliczka numer bieżący opracowali: Ks. Dariusz Borowiec, Agata Grzenia, Aga i Monika Dudka, Danuta Materzok, Ola Kozielska, Barbara Malirz, Marzena Machnik, Bogusława Jordan, Katarzyna Bor. Skład: Katarzyna Bor, Tomasz Piechaczek. Gazetkę drukuje: Drukarnia LEGIS – p. Grzegorz Lisiecki

